

Jerzy Syryjczyk

Pojęcie ekskomuniki w świetle zadań pastoralnych Kościoła w Projekcie prawa karnego z 1973 r. oraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 32/1-2, 127-156

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SYRYJCZYK

**POJĘCIE EKSKOMUNIKI
W ŚWIEŁLE ZADAŃ PASTORALNYCH KOŚCIOŁA
W PROJEKCIE PRAWA KARNEGO Z 1973 R.
ORAZ W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.**

Treść: — Wstęp. — I. Ekskomunika w Projekcie z 1973 r.: 1. Przesłanki nowego pojęcia ekskomuniki. 2. Skutki ekskomunikacji w świetle ocen pastoralnych. — II. Ekskomunika w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.: 1. Ekskomunika jako środek poprawy przestępcy. 2. Ekskomunika a sakrament pokuty. — Wnioski końcowe.

Wstęp

Od początku prac nad reformą prawa kościelnego powszechnie postulowano, aby przyszedł Kodeks był bardziej duszpasterski niż wyrażały to przepisy Kodeksu z 1917 r. Postulat ten miał swoje podłoże w pastoralnym charakterze Soboru Watykańskiego II, a ponadto podyktowany był słabnięciem w tym względzie przydatności obowiązującego prawa¹. Nic też dziwnego, że orientacją pastoralną stała się idea przewodnią również w procesie odnowy prawa karnego. Wyraz temu daje przedmowa do *Projektu* prawa karnego z 1973 roku, gdzie czytamy, iż przy opracowywaniu schematu nowych ustaw karnych w najwyższym stopniu kierowano się racjami duszpasterskimi (*pastorales rationes summopere promote sunt*)². Z regułą tą wiąże się również uwaga, że kanoniczne prawo karne nigdy nie może naruszać zasady chrześcijańskiego miłosierdzia oraz pozostawać w sprzeczności z działalnością pastoralną Kościoła³.

Powyższa zasada — która niezmiennie przyświecała reformie kościelnego prawa karnego — całkowicie odmiennie została wy-

¹ R. Sobański, *Idee przewodnie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, w: *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Praca zbiorowa pod red. J. Syryjczyka, Warszawa 1985, s. 49—51.

² *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia latina denuo ordinatur. Praenotanda*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, s. 5.

³ Tamże, s. 5. Por. F. Nigro, *Le sanzioni nella Chiesa come tutela comunione ecclesiale*, w: *La nuova legislazione canonica*, Pontificia Universitas Urbaniana, Roma 1983, s. 423—435.

rażona w Projekcie z 1973 r. i Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Zróznicowany charakter duszpasterski prawa karnego uwidacznia się zwłaszcza w pojęciu ekskomuniki (z punktu widzenia jej skutków), w obecnym prawie odmiennym od tego, które zaproponowano we wspomnianym *Projekcie*. Chociaż od opublikowania Projektu z 1973 r. mija już 15 lat, nadal nie wygasa dyskusja tocząca się wokół problemów teologicznych, prawnych i pastoralnych, jakie wywołuje przedłożone w nim rozwiązanie dotyczące kary ekskomuniki. Ponieważ przydatność pastoralna stanowi fundamentalne kryterium oceny ustaw kościelnych⁴, w tym także karnych, wydaje się, iż uzasadnione jest szczególne zwrócenie uwagi na przydatność duszpasterską jednej z najsurowszych kar w Kościele, jaką jest ekskomunika. Skutki ekskomuniki — co już zostało powiedziane — w Kodeksie z 1983 r. różnią się od jej skutków przedstawionych w Projekcie z 1973 r. Powstają wobec tego inne problemy duszpasterskie, podyktowane odmiennością tych rozwiązań. Poniższe uwagi mają służyć naświetleniu zagadnień pastoralnych związanych z karą ekskomuniki w *Projekcie* z 1973 r. i w Kodeksie z 1983 r.

I. Ekskomunika w Projekcie z 1973 r.

1. Przesłanki nowego pojęcia ekskomuniki

Przygotowywanie projektów prawa karnego rozpoczęło się od sesji zespołu roboczego konsultorów (*coetus studii de iure poenali*) mającej miejsce w dniach 28—29 XI 1966 r., podczas której dokonano ogólnych ustaleń, jakimi należy kierować się, reformując prawo karne. Pozwoliły one na opracowanie pierwszych wstępnych projektów kanonicznego prawa karnego⁵; właściwe jednak prace, bardziej już ukierunkowane, rozpoczęły się w 1967 r. po uchwaleniu przez Synod Biskupów *Zasad odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego*⁶. Były to ujęte w 10 punktach wytyczne, którymi miała się kierować Komisja Kodyfikacyjna. Dyrektywy te, zatwierdzone przez papieża Pawła VI, miały charakter ogólnych zasad i odnosiły się do całego Kodeksu, jednakże niektóre z nich — zwłaszcza wytyczne zawarte w punkcie 9 — wprost odnosiły się do reformy prawa karnego. Pozostałe zasady odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego musiano przystosować do specyficznego działu

⁴ R. Sobański, art. cyt., s. 50.

⁵ *Communicationes* 2 (1970) 99—107. Przebieg prac nad reformą prawa karnego podaje również W. Góralski, *Kodyfikacja prawa w Kościele łacińskim po Soborze Watykańskim II*, Płock 1983, s. 78—80.

⁶ *Principia quae Codicis Iuris Canonici recognitionem dirigant*, *Communicationes* 1 (1969) 77—85. Tłumaczenie polskie: Posoborowe Przewodawstwo Kościelne. Wyd. E. Sztáfrowski, t. III, z. 3, Warszawa 1971, s. 5—27.

prawa kościelnego, jakim jest prawo karne. Wypracowano więc pewne ogólne założenia, do których należy zaliczyć następujące:

1) prawo karne winno zachować wierność nauce Soboru Watykańskiego II;

2) dyscyplinie karnej ma przyświecać orientacja duszpasterska;

3) prawo karne należy ograniczyć tylko do zakresu zewnętrznego (*totum ius poenale ad externum tantum forum limitatum est*);

4) w przyszłym Kodeksie kary należy zredukować do koniecznego minimum;

5) normy prawne nie powinny zawierać definicji ustawowych oraz z punktu widzenia techniki legislacyjnej mają się cechować jednolitością terminologią;

6) należy poszerzyć pole dla ustawodawstwa partykularnego oraz ograniczyć powszechne prawo karne obowiązujące w całym Kościele⁷.

W *Zasadach odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego* uchwalonych przez Synod Biskupów w 1967 r. czytamy również: „W Kodeksie Prawa Kanonicznego musi istnieć doskonała harmonia między zakresem zewnętrznym i wewnętrznym, aby uniknąć wszelkiego konfliktu między jednym i drugim zakresem lub przynajmniej ograniczyć go do minimum. Należy się o to zatroszczyć w sposób szczególny w zakresie prawa sakramentalnego i karnego”⁸. Powiązanie prawa karnego z zakresem wewnętrznym niesie ze sobą poważne niebezpieczeństwo. M. Myrcha uważa, iż „na skutek szczodroblowości dokonanych w zakresie wewnętrznym może powstać konflikt między zakresem zewnętrznym i wewnętrznym z uwagi na to, że nie zawsze będzie obowiązywać w zakresie zewnętrznym to, co zostało dokonane w zakresie wewnętrznym lub to, czego nie będzie można udowodnić w zakresie zewnętrznym”⁹. Wspomniany konflikt na gruncie prawa karnego może rodzić się wtedy, gdy w zakresie wewnętrznym kara nie istnieje lub została odpuszczona, a władza zakresu zewnętrznego sądzi o tym coś wręcz przeciwnego. Oprócz tego może zachodzić poważna różnica pomiędzy osądem władzy kościelnej dokonany w jednym i drugim zakresie¹⁰. Wydaje się, że w dziedzinie spraw karnych surowszy sąd o sprawcy

⁷ *Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia latina denuo ordinatur. Praenotanda*, s. 5 ns.; F. Nigro, art. cyt., s. 423—438; J. Krukowski, *Nowe prawo karne Kościoła łacińskiego*, Ateneum Kapłańskie 76 (1984) s. 267—268.

⁸ Nr 2, 2; *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, t. III, z. 3, s. 10.

⁹ M. Myrcha, *Niektóre aspekty prawa karnego w Kodeksie z 1983 roku*, w: *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, s. 260.

¹⁰ P. Huizing, *De iudicio poenali in foro poenitentiali*, *Periodica* 75 (1986), s. 256.

z reguły wydawany jest w zakresie zewnętrznym. Za wnioskiem tym przemawiają następujące racje:

1) W zakresie wewnętrznym winę zawsze należy penitentowi udowodnić. Odmienne natomiast sprawa ta przedstawia się w zakresie zewnętrznym — tu bowiem z zewnętrznego przekroczenia ustawy karnej domniemywa się winę lub poczynałość sprawcy¹¹.

2) Ponieważ kara z istoty swojej stanowi reakcję społeczną skierowaną przeciwko przestępcy, z natury rzeczy odsuwana jest przez winnego bez względu na to, w jakim zakresie sprawę się rozstrzyga.

3) Spowiednik osądzający sprawcę w zakresie wewnętrznym nie ma takich możliwości i środków do wywiązania się z ciężącego na nim obowiązku, jakie posiada sędzia wykonujący swoją władzę w zakresie zewnętrznym¹².

Z punktu widzenia pastoralnego wszystko to stwarza również niekorzystną sytuację zarówno dla penitenta, jak i spowiednika. Niektórzy kanoniści uznali, iż środkiem zaradczym przeciwko tym trudnościom duszpasterskim będzie całkowite zniesienie kar *latae sententiae*¹³. Wówczas zakres sakramentalny zostanie uwolniony od problemów prawa karnego, a wymiar i zwalnianie z kar dokonywać się będzie tylko w zakresie zewnętrznym. Chodziło więc o ograniczenie prawa karnego do zakresu zewnętrznego zarówno w funkcji ustawodawczej, jak i wykonawczej, czyli sądowego i administracyjnego wymiaru kar oraz zwalniania z tychże. W ten sposób kościelne prawo karne upodobniłoby się do państwowych systemów karnych przy jednoczesnym zachowaniu swojej specyfiki. Postulat ten został jednak odrzucony w *Zasadach odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego*, gdzie czytamy: „Jeżeli idzie o kary *latae sententiae*, to chociaż wielu proponowało całkowite ich zniesienie, jednak myśl jest taka, by je ograniczyć tylko do nielicznych wypadków, owszem przewidzieć je za bardzo wyjątkowe i ciężkie przestępstwa”¹⁴.

¹¹ M. Myrcha, *Problem winy w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, Prawo Kanoniczne 17 (1974) nr 3—4, s. 155—156.

¹² A. Scheuermann, *Erwägungen zur kirchlichen Strafrechtsreform*, Archiv für katholisches Kirchenrecht 131 (1962), s. 393.

¹³ J. Arias, *Las penas „latae sententiae”: actualidad o anacronismo*, w: Diritto, persona e viata sociale. Scritti in memoria di Orso Giacchi, vol. II, Milano 1984, s. 5—27; V. De Paolis, *De legitimitate et opportunitate poenarum latae sententiae in iure poenali canonico*, Periodica 62 (1973), s. 319—373; Tenze, *Totum ius poenale ad externum tantum forum limitatum est*, Periodica 65 (1976), s. 297—315; P. Huizing, *Delicte und Strafen*, Concilium 3 (1967) nr 8, s. 297—315; F. Mc Manus, *The Internal Forum*, w: Acta Conventus Internationalis Canonistarum, Roma 1970, s. 251—261; V. Ramallo, *Derecho penal canónico y libertad religiosa*, Revista Española de Derecho Canónico 28 (1972), s. 5—28.

¹⁴ Nr 9, 2; *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, t. III, z. 3, s. 25.

Opracowujący prawo karne zespół konsultorów na czele z relatorem P. Ciprottim dostrzegł inną możliwość rozwiązania omawianego problemu. Chcąc uwolnić spowiednika i penitenta od trudności, jakie niesie powiązanie prawa karnego z sakramentem pokuty, postanowiono przyjąć zasadę, że zwalnianie z kar zostanie ograniczone tylko do zakresu zewnętrznego. Wprowadzenie tej zasady wymagało jednak poczynienia zmian w zakresie skutków, jakie sprowadza kara ekskomunikacji i interdyktu personalnego. Postanowiono więc, że żadna z tych kar nie będzie zabraniała dostępu do sakramentu pokuty i namaszczenia chorych. Za rozwiązaniem tym przemawiały w pewnej mierze również *Zasady odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego*, w których czytamy: „Wysuwa się projekt, by kary były z reguły (*generatim ferendae sententiae*) oraz wymierzane i odpuszczane jedynie w zakresie zewnętrznym”¹⁶.

Zgodnie z powyższym w kan. 16 § 1 Projektu z 1973 r. postanowiono, że ekskomunikacja w przyszłości nie będzie zabraniała dostępu do spowiedni i uzyskania abszolucji sakramentalnej penitentowi będącemu w tej karze¹⁵. Pomimo jednak uzyskania abszolucji sakramentalnej ekskomunikowany nie może przystąpić do Eucharystii, zanim z kary nie zostanie zwolniony w zakresie wewnętrznym. Propozycję przedłożoną w kan. 16 § 1 *Projektu* uzasadniały racje, do których zaliczyć należy zwłaszcza następujące:

1° naturalnym polem prawa jest zakres zewnętrzny, toteż odzielenie kanonicznego prawa karnego od zakresu wewnętrznego sprawi, że będzie ono w większym stopniu spełniać funkcję właściwą prawu karnemu¹⁷;

2° zwalnianie z kar ograniczone tylko do zakresu zewnętrznego usuwa możliwość powstawania jakichkolwiek kolizji pomiędzy zakresem zewnętrznym i wewnętrznym¹⁸;

3° uwolni to w konsekwencji spowiednika i penitenta od trudnych i zawiłych problemów związanych ze zwalnianiem z kar w sakramencie pokuty¹⁹;

4° kanoniczne prawo karne nie będzie przeszkadzało w działalności pastoralnej Kościoła, a zadania te pozostawi innym dziedzinom prawa²⁰.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Kan. 16 § 1 — „*Excommunicatio vetat: b) Sacramenta exceptis poenitentiale et infirmorum unctione recipere...*”. To samo dotyczy także interdyktu personalnego — kan. 17 § 1, b.

¹⁷ V. De Paolis, *Totum ius poenale ad externum tantum forum limitatum est*, s. 304—305.

¹⁸ M. Myrcha, *Niektóre aspekty prawa karnego w Kodeksie z 1983 roku*, s. 261—262.

¹⁹ Por. P. Huizing, *De iudicio poenali in foro poenentiali*, s. 269.

²⁰ V. De Paolis, *Totum ius poenale ad externum...*, s. 314.

Propozycja zmian w zakresie skutków ekskomunikacji wywołała wśród kanonistów szeroką dyskusję, która trwa aż po dzień dzisiejszy²¹. Opinie autorów w tej materii są zróżnicowane. Jedni z nich aprobuja i uzasadniają słuszność zaproponowanych zmian²², inni natomiast występują ze zdecydowaną ich krytyką twierdząc, że forma ekskomunikacji w *Projekcie* z 1973 r. jest niemożliwa do przyjęcia. Ekskomunikacja tej zarzuca się, że

1° jest niezgodna z doktryną Soboru Watykańskiego II, tzn. pozostaje w sprzeczności z soborową nauką o Kościele i wypowiedziami na temat sakramentu pokuty²³;

2° sprzeciwia się wytycznym, które podają *Zasady odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego* opracowane przez Synod Biskupów w 1967 r., ściślej zaś mówiąc — jest wyrazem błędnego odczytania podanych tam reguł odnowy prawa karnego²⁴;

3° nie uwzględnia zasad teologicznych²⁵ i zaprzecza tradycyjne-

²¹ Ogólny zarys tej dyskusji przedstawia: P. Hemperek, *Ograniczenie władzy rozgrzeszania z racji grzechów i cenzur kościelnych w świetle prac nad reformą prawa kanonicznego*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 28 (1981), z. 5, s. 55—57; P. Huizing, *De iudicio poenali in foro poenitentiali*, s. 259—263.

²² Za tym, aby cenzury nie zabraniały dostępu do sakramentu pokuty, opowiedzieli się: J. M. Gonzalez del Valle, *El sacramento de la penitencia. Fundamentos historicos de su regulacion actual*, Pamplona 1972, s. 228; P. Ciprotti, *Il diritto penale della Chiesa dopo il Concilio*, *Ephemerides Iuris Canonici* 26 (1970), s. 91—106; Tenze, *Animadversiones ad Schema „De iure poenali canonico”*, *Prawo Kanoniczne* 19 (1976) nr 1—2, s. 6—7; V. De Paolis, *De recognoscendo iure poenali canonico*, *Periodica* 63 (1974), s. 60—67; Tenze, *Animadversiones ad „Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia latina denuo ordinatur”*, *Periodica* 63 (1974), s. 497—503.

Ostatnio polemikę z przeciwnikami tego stanowiska podjął P. Huizing, *De iudicio poenali in foro poenitentiali*, s. 263—266.

²³ K. Mörsdorf, *Zum Problem der Exkommunikation. Bemerkungen zum Schema Documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia Latina denuo ordinatur*, *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 143 (1974), s. 64—66; R. Sobański, *O niektórych problemach prawa karnego. Uwagi na marginesie reformy*, *Collectanea Theologica* 44 (1974), f. 4, s. 174 ms.; F. Coccopalmerio, *Natura ecclesialis sacramenti Paenitentiae et actualis cognitio iuris poenalis*, *Periodica* 64 (1975), s. 224—230; M. Manzanares, *Por que el Derecho de la Iglesia? w: Instituciones canonicas y reordinacion juridica*, Salamanca 1979, s. 75—113; G. Franssen, *Le nouveau Code de droit canonique. Presentation et reflexions*, *Revue Théologique de Louvain* 14 (1983), s. 275—288.

²⁴ K. Mörsdorf, *Zur Problem der Exkommunikation*, s. 66—67.

²⁵ A. Scheuermann, *Das Schema 1973 für das kommende kirchliche Strafrecht*, *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 143 (1974), s. 19—20; F. Coccopalmerio, *Sacramentum Paenitentiae et ius poenale in structura Ecclesiae*, *Periodica* 64 (1975), s. 394—404; Tenze, *De natura iuris poenalis Ecclesiae*, *Periodica* 65 (1976), s. 317—330; 343—346.

mu pojmowaniu ekskomuniki, które sięga czasów nowotestamentalnych²⁶;

4° z pastoralnego punktu widzenia jest nieprzydatna, a nawet wręcz szkodliwa.

2. Skutki ekskomuniki w świetle ocen pastoralnych

W zarzutach podnoszonych przeciwko ujęciu ekskomuniki w Projekcie z 1973 r. wykazuje się, że z punktu widzenia racji pastoralnych jest ona niemożliwa do przyjęcia w ustawodawstwie kościelnym. Ekskomunika, która dopuszcza do sakramentu pokuty i jednocześnie zabrania dostępu do Eucharystii, zaprzecza tradycyjnej koncepcji absolucji sakramentalnej, przez którą grzesznik dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem. Absolucja otrzymana w sakramencie pokuty przywraca prawo do przyjmowania Eucharystii, rozgrzeszenie działa przeto w zakresie (w zasięgu) zgromadzonej wspólnoty eucharystycznej. Forma ekskomuniki w Projekcie z 1973 r. jest więc sprzecznością sama w sobie, albowiem w Kościele nie może równocześnie egzystować ekskomunika i pojednanie. W ujęciu *Projektu* z 1973 r. dochodzi do rozdziału, aby nie powiedzieć — przepaści pomiędzy Kościołem prawnie ukształtowanym a jego wspólnotą duchową²⁷. Idąc dalej tym tokiem rozumowania można rzec, że ekskomunika ta prowadzi do rozdzwieńnięcia pomiędzy „Kościołem miłości” i „Kościołem prawa”, oprócz tego u wiernych może zrodzić się przekonanie, iż zasadą chrześcijańskiej miłości i miłosierdzia kieruje się tylko władza zakresu wewnętrznego wykonywana w sakramencie pokuty, władzy kościelnej wykonywanej w zakresie zewnętrznym natomiast przyświecają inne zasady.

Rozwiązanie przedłożone w *Projekcie* z 1973 r. może zakłócać przekonanie wiernych, że absolucja sakramentalna przywraca prawo do udziału we wspólnocie eucharystycznej. Stąd może rodzić się u nich podejrzenie lub fałszywa opinia, jakoby w sakramencie pokuty dokonywało się pojednanie tylko z Bogiem, ale nie z Kościołem, co jest przecież sprzeczne z istotą absolucji sakramentalnej²⁸. Stąd zaś już tylko krok do dalszych błędnych wniosków, iż w Kościele władza wykonywana w zakresie wewnętrznym różni się w sposób istotny od władzy zakresu zewnętrznego. Jak to jest możliwe — pyta A. Scheuerman²⁹ — aby ktoś prawnie w za-

²⁶ R. Sobański, *O niektórych problemach prawa karnego*, s. 175.

²⁷ K. Mörsdorf, *Zum Problem der Exkommunikation*, s. 65—66; R. Sobański, *O niektórych problemach prawa karnego*, s. 174—175.

²⁸ F. Coccopalmerio, *Natura ecclesialis sacramenti Paenitentiale et actualis cognitio iuris poenalis*, s. 224, 229; Tenże, *Momentum ecclesiale in sacramento reconciliationis*, *Monitor Ecclesiasticus* 101 (1976), s. 43—48.

²⁹ *Das Schema 1973 für kommende kirchliche Strafrecht*, s. 20.

kresie wewnętrznym został rozgrzeszony i jednocześnie prawie w zakresie zewnętrznym odmówiono mu Eucharystii? W obu zakresach wykonywana jest przecież jedna i ta sama władza Kościoła — *auctoritas spiritualis*. Jedyna zaś różnica między nimi polega tylko na sposobie wykonywania owej władzy.

Praktyczną konsekwencją ekskomuniki według Projektu z 1973 roku, łatwą zresztą do przewidzenia, będzie reakcja wiernych: nie będą oni widzieli potrzeby korzystania z sakramentu pokuty, skoro po otrzymaniu rozgrzeszenia nie można przystąpić do Eucharystii³⁰. Od strony duszpasterskiej taka ekskomunika jest nie tylko pastoralnie nieprzydatna, ale wręcz szkodliwa, gdyż oddala wiernych od sakramentu pokuty.

Moim zdaniem przeciwko formie ekskomuniki przedstawionej w *Projekcie* z 1973 r. przemawia także i to, iż wypacza ona istotę pojednania w Kościele, traktując je w sposób statyczny. Pojęcie pojednania natomiast ma w rzeczywistości charakter mesjański, eklezjalny i dynamiczny³¹. Statyczne ujęcie absolucji sakramentalnej, czyli pojednania z Bogiem i z Kościołem, bez możliwości przyjęcia Eucharystii prowadzi do wniosku, że po otrzymaniu rozgrzeszenia Eucharystia staje się zbędna, skoro pojednanie już się dokonało. Stąd też może nie być zauważana przez wiernych potrzeba uwolnienia się od kary w zakresie zewnętrznym. A pojednanie — jako rzeczywistość eklezjalna — dokonuje się przecież w dwóch sakramentach: w Eucharystii oraz w sakramencie pokuty i rzeczywistości tej nie może wypaczać kara kościelna. W świetle powyższego nasuwa się wniosek, że propozycja ekskomuniki przedstawiona w *Projekcie* z 1973 r. w praktyce nie tylko wiernych oddala od sakramentu pokuty i Eucharystii, ale także prowadzi do spłycenia sensu pojednania z Bogiem i Kościołem, które dokonuje się w powyższych sakramentach.

Rozgrzeszenie i zakaz przyjmowania Eucharystii stwarza też inne niekorzystne z punktu widzenia pastoralnego konsekwencje. W tej perspektywie z jednej strony grzech redukuje się do spraw indywidualnych i czysto prywatnych, tak że zatracą one właściwe odniesienie do wspólnoty kościelnej (*communio*), z drugiej zaś strony uwypukla się w sposób przesadny znaczenie przestępstwa i kary w relacji do dobra wspólnego w Kościele³².

³⁰ F. Nigro, art. cyt., s. 456.

³¹ Ch. Duquoc, *Pojednanie rzeczywiste i pojednanie sakramentalne*, Concilium 1971, Poznań-Warszawa 1972, s. 9—17.

³² F. Nigro, art. cyt., s. 455—456. Odmienny pogląd na ten temat wypowiada De Paolis. Twierdzi on, że ekskomunika w *Projekcie* z 1973 r. nie przyczynia się do sprowadzenia sakramentu pokuty na płaszczyznę spraw indywidualnych. Jego zdaniem powyższe stanowisko uzasadniają następujące argumenty: 1) Dyscyplina pokutna nie utożsamia się z prawem karnym. Są to całkowicie dwie odrębne sprawy; 2) Z tej przyczyny, że odpuszczanie grzechów dokonuje się w zakresie

Prawo karne i ekskomunika w *Projekcie* z 1973 r. nie spełniają wreszcie właściwych sobie funkcji pastoralnych³³. Ekskomunika jako kara poprawcza lub lecznicza jest narzędziem działalności pastoralnej Kościoła i w ostateczności ma służyć nawróceniu i poprawie opornego przestępcy — grzesznika. Charakteru tego w ogóle nie posiada ona w *Projekcie* z 1973 r. W świetle kan. 16 § 1 ekskomunika nie zmierza do poprawy przestępcy, albowiem jest on poprawiony już wtedy, gdy przystępuje do sakramentu pokuty — odstępuje od uporu, nawraca się i poprawia. Można mówić o innych celach takiej ekskomuniki, jak naprawienie szkody, usunięcie zgorzenia, przykład dla innych wiernych, ale wówczas nie będzie to kara poprawcza, lecz ekspiacyjna³⁴. Ekskomunika przestaje więc pełnić funkcje pastoralne, nie nakłania do porzucenia uporu i podjęcia pokuty, lecz staje się przeszkodą w przyjmowaniu Eucharystii oraz pośrednio oddala od sakramentu pokuty.

Co można powiedzieć o niektórych pastoralnie negatywnych ocenach ekskomuniki zaproponowanej w *Projekcie* z 1973 r.? Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że absolucja sakramentalna decyduje tak o pojednaniu z Bogiem, jak i z Kościołem oraz przywraca prawo przyjmowania Eucharystii. Odmowa tego prawa za karę (do czasu zwolnienia z cenzury w zakresie zewnętrznym) nie może prowadzić do mylnego przeświadczenia, że rozgrzeszenie nie stanowi pojednania z Kościołem. Powyższe ujęcie tylko w pewnym sensie zakłóca tradycyjne pojmowanie absolucji sakramentalnej, w której zawiera się prawo do Eucharystii. Mówię „w pewnym sensie”, gdyż zasada ta nie jest bezwzględna i dopuszcza wyjątki. Przewidywał je poprzedni Kodeks, czego wyrazem są kan. 855 i 2251³⁵. Zgodnie z kan. 855 § 2 otrzymanie absolucji sakramentalnej nie zawsze uprawnia do przyjęcia Eucharystii. W świetle zaś kan. 2251 chociażby ekskomunikowany został zwolniony z cenzury w zakresie wewnętrznym, to jednak przełożony zakresu zewnętrznego może żądać zachowania kary, odmawiając mu np. Eucharystii, dopóki nie nastąpi jej odpuszczenie w zakresie zewnętrznym. Podobną do kan. 855 zasadę wyrażają *Normy duszpasterskie dotyczące udzielania generalnej absolucji sakramentalnej*³⁶. W nume-

wewnętrznym, nie można wnioskować, że pokuta sakramentalna w Kościele jest sprawą prywatną a nie publiczną. Zarówno zakres zewnętrzny, jak i wewnętrzny należą do prawa publicznego w Kościele; 3) Pokuta sakramentalna zawsze ma wymiar wspólnotowy: *De recognitione iure poenali canonico*, s. 66.

³³ *Communicationes* 7 (1975) 95.

³⁴ F. Coccopalmerio, *De natura iuris poenalis Ecclesiae*, s. 330.

³⁵ P. Ciprotti, *Animadversiones ad Schema „De iure poenali canonico”*, s. 6.

³⁶ *Normae pastorales circa absolutionem sacramentalem modo generaliter impertiendam*; AAS 64 (1972) 510—514.

rze 9 *Norm duszpasterskich* postanawia się: „Kto jest zgorzeniem dla wiernych, może — gdy szczerze żałuje i zamierza na serio usunąć zgorzenie — otrzymać razem z innymi absolucję sakramentalną. Jednakże nie powinien przystąpić do Komunii św...”³⁷ Warunkiem otrzymania absolucji sakramentalnej jest odpowiednia dyspozycja penitenta, będącego zgorzeniem dla wiernych. Pomimo rozgrzeszenia, a więc dokonanego pojednania z Bogiem i z Kościołem, nadal obowiązuje zakaz przyjmowania Komunii św.

Powyższe postanowienia prawne wyraźnie wskazują, że pojednanie sakramentalne nie zawsze zezwala na przyjęcie Eucharystii. Zakaz ten podyktowany jest dobrem ogólnym wiernych³⁸ — ma na celu usunięcie niebezpieczeństwa zgorzenia oraz skłonienie penitenta do poprawy. Dyspozycje te nie budziły jednak obaw czy też poważnych zastrzeżeń, że u wiernych mogą się rodzić fałszywe opinie o znaczeniu absolucji sakramentalnej, albowiem dotyczyły one sytuacji wyjątkowych i uzasadnionych dobrem ogólnym wspólnoty kościelnej. Poważne obawy w tej materii powstają natomiast w przypadku propozycji wyrażonej w Projekcie z 1973 r., gdzie wyjątek ten przybiera postać reguły w stosunku do kary ekskomuniki i interdyktu personalnego i nie jest uzasadniony niebezpieczeństwem zgorzenia. W konsekwencji taka ekskomunika — zdaniem niektórych kanonistów — może zakłócać przekonanie wiernych, że absolucja sakramentalna przywraca prawo do Eucharystii. Z poglądem tym polemizuje Huizing³⁹, który twierdzi, że ekskomunika przewidziana w Projekcie z 1973 r. nie zakłóca w zasadzie przekonania wiernych o znaczeniu absolucji sakramentalnej. Jeżeli zaś taka sytuacja zaistnieje, to na pewno bardzo rzadko i tylko wtedy, gdy ktoś ukarany jest ekskomuniką lub interdyktem. Przekonanie ekskomunikowanego, iż absolucja sakramentalna przywraca mu prawo przyjmowania Komunii św., jest wówczas fałszywe i bezpodstawne. W świetle powyższego można powiedzieć, że obawy duszpasterskie dotyczące omawianej kwestii są raczej płonne. Nie oznacza to jednak, że ekskomunika w Projekcie z 1973 r. nie stwarza bardzo poważnych problemów natury pastoralnej.

Skutki omawianej ekskomuniki — kontynuuje Huizing⁴⁰ — nie mogą również sugerować wiernym, że w sakramencie pokuty dokonuje się pojednanie z Bogiem, ale nie z Kościołem. Spowiednik, udzielając rozgrzeszenia, działa jednocześnie w imieniu

³⁷ Tłumaczenie polskie: E. Sztáfrowski, *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, t. V, z. 1, Warszawa 1974, s. 176—187.

³⁸ V. De Paolis, *De recognoscendo iure poenali canonico*, s. 60—67; Tenże, *Animadversiones ad „Schema documenti quo disciplina sanctorum seu poenarum in Ecclesia latina demum ordinatur”*, s. 497—503.

³⁹ *De iudicio poenali in foro poenitentiali*, s. 266.

⁴⁰ Tamże, s. 263—264.

Boga i Kościoła — aktem władzy kapłańskiej i kanonicznego upoważnienia otrzymanego od Kościoła. Pojednanie z Bogiem i z Kościołem w sakramencie pokuty świadczy o uwolnieniu penitenta od winy grzechu, lecz nie stanowi uwolnienia od kar kościelnych. Za „winę grzechów” nakłada się przecież jakąś pokutę, a więc absolucja od grzechów nie jest uwolnieniem od kar kościelnych.

Pozbawienie Eucharystii w omawianym wypadku ma charakter karny — jest wyrazem pozytywnej woli ustawodawcy kościelnego, pomimo kar kościelnych można bowiem żyć w jedności z Bogiem i Kościołem, czego wymowny przykład stanowi kara suspensy. Kara kościelna nie jest znakiem braku jedności z Kościołem, nie oznacza również nieprzyjaźni pomiędzy wspólnotą a przestępcą⁴¹.

Prawo karne, a także kara ekskomunikacji, nie muszą również spełniać zadań lub funkcji pastoralnych — twierdzi De Paolis⁴² — albowiem w Kościele środkiem przymusu nie powinno się dawać pierwszeństwa przed innymi sposobami działalności duszpasterskiej, zwłaszcza przed nawróceniem przestępcy, które dokonuje się w sakramencie pokuty. Oddzielenie zakresu wewnętrznego od prawa karnego łącznie z karą ekskomunikacji daje ekskomunikowanemu całkowicie swobodny przystęp do trybunału miłosierdzia. Nawrócenie jego staje się tym samym bardziej owocne i skuteczne, gdyż dokonuje się w sposób wolny, co w sakramencie pokuty zawsze jest wymagane. Ponadto Kościół poza tym sakramentem posiada inne środki i sposoby, za pomocą których zmierza do nawrócenia i poprawy grzeszników. Należą do nich na przykład: rada, zachęta, braterskie upomnienie, skarcenie itp. Chociaż w karze ekskomunikacji poprawa przestępcy i jego nawrócenie są wysuwane na plan pierwszy, nie jest to jednak zasadniczy jej cel. Wymiar kar w Kościele nie służy nawracaniu wiernych, gdyż istotnym i właściwym ich zadaniem jest zachowanie wspólnoty (*servare communionem*), co nie wyklucza celów dodatkowych lub drugorzędnych.

Należy mocno podkreślić, iż kościelne prawo karne nie może całkowicie zrzec się funkcji pastoralnej. Odsuwając je od zadań duszpasterskich, należałoby kary kościelne całkowicie odizolować od prawa sakramentalnego, a więc od wszystkich sakramentów św., a nie tylko od sakramentu pokuty i namaszczenia chorych, jak to wyraził Projekt z 1973 r. Celem prawa kanonicznego jest budowanie i zabezpieczanie wspólnoty kościelnej, kary kościelne — łącznie z ekskomunikacją — są natomiast ostatecznym narzędziem

⁴¹ V. De Paolis, *Totum ius poenale ad externum tantum forum limitatum est*, s. 311.

⁴² Tamże, s. 309—312.

lub środkiem przymusu w działalności pastoralnej Kościoła, stosowanym do osiągnięcia tychże celów.

Ekskomunika w *Projekcie* z 1973 r. z pewnością nie stanowiłaby zbyt wielkiego utrudnienia w działalności duszpasterskiej, gdyż nie chce z nią mieć zasadniczych powiązań. Przekazuje ją w większym zakresie niż dotychczas innym dziedzinom prawa, przez co staje się wyraźniej regulatorem zewnętrznych przejawów życia społecznego w Kościele. Zatraca tym samym przydatność pastoralną, aby już nie mówić o innych negatywnych w tym względzie konsekwencjach powyższego rozwiązania, o których wyżej była mowa.

Wobec zdecydowanie ostrej krytyki wysuwanej pod adresem ujęcia ekskomuniki zaproponowanego w *Projekcie* z 1973 r. zespół konsultorów przygotowujący prawo karne przekazał ten problem do rozstrzygnięcia Plenarnej Komisji Kardynałów w formie pytania: „Czy można zatrzymać pojęcie ekskomuniki, jakie podaje schemat, aby z ogólnego zakazu przyjmowania sakramentów właściwego ekskomunice wyjąć sakrament pokuty i namaszczenia chorych?”⁴³. Komisja na swym posiedzeniu w dniach 24—27 V 1977 r. odpowiedziała na pytanie negatywnie⁴⁴, czyli nie zgodziła się na zaproponowane pojmowanie skutków ekskomuniki. Należało więc powrócić do pojęcia ekskomuniki przyjętego w Kodeksie z 1917 r., gdzie kara ta zabrania przyjmowania wszystkich sakramentów świętych. To z kolei implikowało konieczność przewidzenia normy umożliwiającej zwalnianie z cenzury podczas spowiedzi, zwłaszcza za przestępstwa tajne, gdy sprawcy trudno jest odłożyć przyjęcie sakramentu pokuty do czasu zwolnienia z kary przez przełożonego w zakresie zewnętrznym⁴⁵.

Powrót do dyscypliny karnej, jaką wyraża Kodeks z 1917 r., niesie ze sobą wizję dawnych problemów pastoralnych, których kara ekskomuniki w szczególnie sposób nastęrczała w takich kwestiach jak:

- 1° możliwość powstawania konfliktów pomiędzy zakresem zewnętrznym i wewnętrznym;
- 2° skomplikowany sposób zwalniania z kar w sakramencie pokuty;
- 3° zbyt mocne obciążenie sumienia wiernych prawem karnym;
- 4° priorytet kary przed innymi środkami działalności duszpasterskiej.

W świetle powyższego nasuwa się pytanie, które retorycznie

⁴³ *Communications* 9 (1977) 80.

⁴⁴ Tamże, s. 213. Przeciwno pojęciu ekskomuniki, w *Projekcie* 1973 r. opowiedziało się 26 kardynałów, 3 głosowało za utrzymaniem propozycji, 1 wstrzymał się od głosu.

⁴⁵ P. Hemperek, art. cyt., s. 57—58; M. Myrcha, *Niektóre aspekty prawa karnego w Kodeksie z 1983 roku*, s. 263—264.

postawił De Paolis⁴⁶: jakie racje pastoralne przemawiają za tym, że ukarany np. ekskomuniką nie może przystąpić do sakramentu pokuty, zanim nie zostanie uwolniony od kary?

II. Ekskomunika w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

1. Ekskomunika jako środek poprawy przestępcy

Poprawa przestępcy ma doniosłe znaczenie dla każdej społeczności, także dla Kościoła, który zmierza do uświęcenia wszystkich ludzi. Realizację owego celu uniemożliwia grzech ciężki, jakim jest przestępstwo. Stąd też Kościół — prowadząc wszystkich do zbawienia — od początku swego istnienia zwalczał i zwalcza grzech przy pomocy różnych środków. Korzystając z przysługującej mu władzy, grzechem zajmuje się w obu zakresach. W zakresie wewnętrznym dokonuje się to w sakramencie pokuty, natomiast w zakresie zewnętrznym — między innymi poprzez prawo karne⁴⁷.

Współcześnie w walce z grzechem i przestępstwem — jak to wynika z kan. 1341 KPK/1983 — na pierwszym miejscu stawiane jest oddziaływanie duszpasterskie, tzn. przepowiadanie Słowa Bożego, braterskie upomnienie, skarcenie, zachęta, rada, dobry przykład itd. Oprócz tego stosowane są środki prawne, do których zalicza się przede wszystkim zakaz przystępowania do Eucharystii, zanim grzech nie zostanie odpuszczony w sakramencie pokuty (kan. 916). W ostateczności zaś, gdy przy pomocy wspomnianych środków nie można osiągnąć poprawy przestępcy, wyrównania naruszonych sprawiedliwości i naprawienia zgorznienia — Kościół posługuje się środkiem przymusu w postaci kar kościelnych⁴⁸. Najsurowszą spośród wszystkich przewidzianych w Kodeksie z 1983 r. jest ekskomunika, której cel pierwszorzędny stanowi poprawa przestępcy.

Niektórzy kanoniści⁴⁹, nawiązując do deklaracji Soboru Watykańskiego II *Dignitatis humanae*, wystąpili z ostrą krytyką stosowania w Kościele środków przymusu w postaci kar. Ich zdaniem sankcją karną, w tym przypadku ekskomuniką, nie można skłaniać nikogo do nawrócenia, gdyż sprzeciwia się to zasadzie poszano-

⁴³ *Totum ius poenale ad externum tantum forum limitatum est*, s. 315.

⁴⁶ M. Myrcha, *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, Prawo Kanoniczne 29 (1986) nr 1—2, s. 44.

⁴⁸ V. De Paolis, *De sanctionibus in Ecclesia*. *Annotationes in Codice: Liber VI*, Romae 1986, s. 25—26.

⁴⁹ P. Huizing, *Delicte und Strafen*, s. 299; V. Ramallo, *Derecho penal canónico y libertad religiosa*, s. 5—7; K. Walf, *Kirchliche Disziplin und heutiges kirchliches Leben*, Concilium 11 (1975), s. 468—469.

wania wolności religijnej i wolności sumienia. Ponadto argumentują, że ofiarowane przez Boga Przymierze z Nim z natury swojej jest dla człowieka aktem wolnym, zmuszanie do nawrócenia stoi więc w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością zbawczą. W poglądach autorów ustosunkowujących się do tego zagadnienia wyróżnić można trzy stanowiska.

Zgodnie z opinią, którą wyrazili P. Ciprotti⁵⁰, V. De Paolis⁶¹ i J. Arias⁵², powyższy zarzut nie ma żadnego znaczenia, albowiem przez stosowanie sankcji karnych w Kościele nie zmierza się do nawracania wiernych w znaczeniu teologicznym. W prawie karnym chodzi tylko o nawrócenie lub poprawę przestępcy w sensie społecznym.

Według poglądów drugiej grupy kanonistów, do których zalicza się przede wszystkim V. Ramallo⁵³ i F. Coccopalmerio⁵⁴, kościelne prawo karne nie może wyrażać przymusu wobec przestępcy, lecz tylko w stosunku do przestępstwa. Tego rodzaju przymus jest reakcją Kościoła, który tylko deklaruje, że zachodzi poważna różnica pomiędzy wspólnotą sakramentalną a występłą postawą jednostki. Pogląd ten wynika z błędnej interpretacji sankcji karnej w Kościele. Nie jest ona bowiem stwierdzeniem lub deklaracją, która świadczy o czyjejś niegodziwości. Kara zobowiązuje sprawcę do jej zachowania i to w obu zakresach — zewnętrznym i wewnętrznym. Oprócz tego zwłaszcza cenzura skłania przestępcę do spełnienia określonych warunków przewidzianych prawem, aby mógł otrzymać zwolnienie z kary⁵⁵.

Najbardziej skrajne stanowisko w powyższej materii zajęli P. Huizing⁵⁶ i K. Walf⁵⁷. Autorzy ci proponują zastąpić prawo karne porządkiem dyscyplinarnym, którego celem byłaby samobrona wspólnoty wiernych. Według tej koncepcji należy odrzucić przymus społeczny w Kościele jako sprzeczny z zasadą wolności religijnej i wprowadzić system środków pokutnych o charakterze pastoralnym⁵⁸. Koncepcja ta znosi więc rozróżnienie po-

⁵⁰ *Il diritto penale della Chiesa dopo il Concilio*, s. 97—98.

⁵¹ *Estne censura latae sententiae favorabilis ad delinquentis conversionem?* *Monitor Ecclesiasticus* 101 (1976), s. 346—347.

⁵² *El sistema penal canonico ante la reforma del C.I.C.*, *Ius Canonicum* 15 (1975), s. 226—227.

⁵³ Art. cyt., s. 9.

⁵⁴ *Il diritto penale della Chiesa: riflessioni e proposte*, w: *Problemi e prospettive di diritto canonico*, ed. E. Cappellini, Brescia 1977, s. 269—271.

⁵⁵ A. Borrás, *L'excommunication dans le nouveau code de droit canonique. Essai de definition*, Paris 1987, s. 302.

⁵⁶ *Delicte und Strafen*, s. 298—302; *Le droit d'exclure*, *Lumiere et Vie* 141 (1979), s. 54—57.

⁵⁷ Art. cyt., s. 471—472.

⁵⁸ A. Arza, *Derecho penal en la Iglesia*, w: *Investigaciones Theologico-Canonico*, Roma 1978, s. 34—38.

między przymusem wykonywanym w Kościele w porządku pokutnym (sakramentalnym), w postępowaniu dyscyplinarnym oraz postępowaniu ściśle karnym⁵⁹. Pogląd ten miał jednak znaczenie tylko jako *votum* w okresie prac nad reformą prawa karnego, albowiem w Kościele utrzymane zostało prawo karne, którego nie można ignorować.

W rozważaniach na temat ekskomuniki nasuwa się pytanie dotyczące charakteru przymusu w karze ekskomuniki oraz jej skuteczności pastoralnej, czyli wychowawczej — czy kara ta zmierza jedynie do poprawy przestępcy w znaczeniu społecznym, czy zmusza go także do nawrócenia w sensie teologicznym?

W myśl kan. 1312 ekskomunika jest cenzurą, czyli karą leczniczą (*poena medicinalis*), stąd też zasadniczy jej cel wyznaczony przez prawodawcę stanowi poprawa przestępcy. Ponadto charakter leczniczy lub poprawczy cenzur wyraża się w konieczności uporczywości po stronie sprawcy do ich wymierzenia (kan. 1347 § 1) oraz czasem ich trwania (kan. 1358 § 1).

Kara ekskomuniki może być wymierzona jedynie przestępcy, który pomimo upomnienia kanonicznego nadal trwa w uporze, tzn. wykazuje pogardę ustawy i sankcji karnej. Istotnymi elementami uporczywości po stronie sprawcy są jego zła wola oraz znajomość ustawy i grożącej sankcji karnej w postaci ekskomuniki⁶⁰. Należy zauważyć, że upór ten nie zmienia teologicznej natury grzechu ani też z zasady nie jest elementem konstytutywnym przestępstwa⁶¹. Zgodnie z kan. 1358 § 1 ekskomunika wiąże ukaranego tak długo, jak długo istnieje jego upór, inaczej mówiąc — czas obowiązywania cenzury zależy od woli sprawcy. Toteż zasadniczy cel ekskomuniki stanowi złamanie uporczywości przestępcy, czyli doprowadzenie go do poprawy.

Przejawem odstąpienia od uporczywości w myśl kan. 1347 § 2 jest rzeczywisty żal za popełnione przestępstwo (*a contumacia recessisse dicendus est reus, quem delicti vere paenituerit*). Odstąpienie od uporczywości to akt wolnej woli zmierzający do autentycznej poprawy. W sensie teologicznym poprawa oznacza nawrócenie wiernego, który pragnie pojednać się z Bogiem i z Kościołem, co zwyczajnie dokonuje się w sakramencie pokuty. Jeżeli prawodawca domaga się od ekskomunikowanego tak radykalnej zmiany woli, to tym samym dąży do nawrócenia w znaczeniu teologicznym. De-

⁵⁹ V. De Paolis, *Aspectus theologici et iuridici in systemate poenali canonico*, *Periodica* 75 (1986), s. 225.

⁶⁰ M. Myrcha, *Prawo karne. Komentarz do piątej księgi Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. II, cz. 1, Przepisy ogólne*, Warszawa 1960, s. 467—470.

⁶¹ L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?* *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 154 (1985), s. 99—100.

czyja w tej mierze zależy jednak tylko i wyłącznie od woli ukaranego ⁶².

Istota ekskomunikacji polega na pozbawieniu wspólnych wszystkim wiernym dóbr, którymi Kościół może dysponować ⁶³. Dla wiernych szczególnie bolesnym następstwem tej kary jest zakaz przyjmowania wszystkich sakramentów (kan. 1331 § 1) ⁶⁴. W tej sytuacji skutki ekskomunikacji skłaniają winowajcę do postawienia pytania o spójność jego postawy z posłannictwem Kościoła, pytania dotyczącego jego własnego nawrócenia. Tym sposobem Kościół pragnie wpłynąć na wolę wiernego, aby podjął on wolny akt nawrócenia. Kara ta z całą pewnością nie jest bezpośrednim środkiem wykonawczym, który wprost wymusza poprawę, gdyż zależy ona od dobrej woli winnego ⁶⁵. Ekskomunikacja przymusza natomiast sprawcę do poprawy w sposób pośredni — jeżeli chce on ponownie otrzymać utracone prawa we wspólnocie wiernych — zwłaszcza prawo do udziału w życiu sakramentalnym Kościoła. Chęć korzystania z łask sakramentalnych jako skłaniająca do odstąpienia od uporu jest wyrazem rzeczywistego nawrócenia się przestępcy i grzesznika. Takie nawrócenie spełnia podstawowy wymóg konieczny do otrzymania abszolucji od kary oraz warunki, jakie w myśl kan. 987 przewidziane są do otrzymania abszolucji sakramentalnej z popełnionych grzechów. Z tego punktu widzenia uznać należy, że ekskomunikacja jest skutecznym środkiem duszpasterskim prowadzącym do uświęcenia wiernych.

Zgodnie z postanowieniem kan. 1347 § 2 zaniechanie uporu opiera się nie tylko na żalu winnego i jego poprawie. Poza tym podstawowym warunkiem sprawca zobowiązany jest ponadto do naprawienia szkody i zgorzenia lub do złożenia poważnej obietnicy, że to uczyni. Z chwilą ustania uporu ekskomunikowany nie jest automatycznie uwolniony od kary, nabywa on jedynie prawo do uzyskania abszolucji, co również stanowi warunek niezbędny do jej udzielenia ⁶⁶.

Wydaje się jednak, że nie można przeceniać znaczenia ekskomunikacji, gdy chodzi o jej skuteczność duszpastersko-wychowawczą. Poprawa ukaranego w postaci porzucenia przez niego uporu wcale bowiem nie musi być równoznaczna z rzeczywistym nawróceniem się w sensie teologicznym. Odstąpienie od uporu może stanowić tylko zewnętrzne podporządkowanie się wymogom prawa w celu

⁶² A. Borrás, dz. cyt., s. 287.

⁶³ V. De Paolis, *Aspectus theologici et iuridici...*, s. 248.

⁶⁴ Skutki ekskomunikacji nie są automatycznym wynikiem popełnionego grzechu, lecz są następstwem wymierzonej kary za dokonane przestępstwo; V. De Paolis, *Aspectus theologici et iuridici...*, s. 247—248.

⁶⁵ A. Borrás, dz. cyt., s. 287, 302—303.

⁶⁶ M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 137, 537—579.

uzyskania abszolucji od kary. Toteż inne warunki musi spełniać ekskomunikowany, aby otrzymać uwolnienie od kary, inne zaś konieczne są do uzyskania abszolucji sakramentalnej. Zachodzi też istotna różnica pomiędzy absolucją z cenzur a zwolnieniem z grzechów, która uwidacznia się w celu, do jakiego zmierzają obie te instytucje. Istotę i cel abszolucji sakramentalnej stanowi bowiem pojednanie grzesznika z Bogiem i z Kościołem, co uwarunkowane jest poprawą penitenta, czyli jego wewnętrzną przemianą określaną pojęciem *metanoia*. Absolucja natomiast z cenzur zmierza do pojednania z Kościołem pod warunkiem, że sprawca odstąpił do upor, czyli poprawił się w tym zakresie, jaki stanowił podstawę wymierzenia kary. Z tego względu możliwe jest udzielenie abszolucji z jednej ekskomuniki bez zwolnienia z innej. Odmienne przedstawia się rozgrzeszenie w sakramencie pokuty: penitent nie może być rozgrzeszony z jednego grzechu, pozostając jednocześnie w innych grzechach⁶⁷. Wynika z tego, że zachodzi różnica między nawróceniem penitenta a nawróceniem ekskomunikowanego. Upoważnia to do stwierdzenia, że ekskomunika w hierarchii środków pedagogicznych w Kościele nie zajmuje zbyt wysokiego miejsca⁶⁸.

Zdaniem niektórych kanonistów⁶⁹ kara ekskomuniki, chociaż zmierza do poprawy przestępcy, może być również wymierzana tym sprawcom, co do których nie ma uzasadnionej nadziei, że się poprawią. Jeżeli pierwszorzędny cel ekskomuniki w postaci poprawy jest nieosiągalny, pozostają cele drugorzędne tej kary, którymi są odpłata za popełnione bezprawnie kryminalne (pomszczenie przestępstwa) oraz odstraszenie innych wiernych przed tego rodzaju czynami, a więc prewencja generalna. W tej sytuacji pomimo upatrywania w ekskomunice celów drugorzędnych nadal pozostaje ona karą poprawczą; w Kościele bowiem nigdy nie można wątpić w poprawę i nawrócenie grzeszącego brata. Postawa zwątpienia w nawrócenie bliźniego sprzeczna jest z duchem Ewangelii i z postawą Chrystusa wobec grzeszników, toteż Kościół — wymierzając ekskomunikę — zawsze ma nadzieję na poprawę przestępcy, tej poprawy życzy mu i jej oczekuje⁷⁰. W ostateczności, jeżeli winowajca nie chce prawdziwie żałować za popełnione przestępstwo i nie ma zamiaru poprawienia się, ekskomunika przestaje być dla niego „karą”. Całkowita obojętność sprawcy wobec Kościoła i swojego nawrócenia powoduje, iż wymie-

⁶⁷ Tamże, s. 564—565.

⁶⁸ R. Sobański, *O niektórych problemach prawa karnego*, s. 174.

⁶⁹ R. Salucci, *Il diritto penale secondo il Codice di diritto canonico*, t. II, Subiaco 1930, s. 180; F. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de censuris iuxta Codicem Iuris Canonici*, ed. 4, Romae-Taurini 1950, s. 4, n. 1; M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 137—138.

⁷⁰ A. Borrás, dz. cyt., s. 292.

rzona kara — z jego punktu widzenia — ogranicza się do deklaracji stanu faktycznego o niezgodności jego życia ze wspólnotą kościelną, z którą w rzeczywistości nie chce utrzymywać zasadniczych więzów⁷¹. Z punktu widzenia Kościoła w tej sytuacji ekskomunika nadal jednak pozostaje karą poprawczą, albowiem Kościół zawsze liczy na nawrócenie przestępcy, nie rezygnuje z jego poprawy. Skuteczność więc ekskomuniki nie jest i nie może być mierzona analogicznie do skuteczności kary w prawie państwowym.

Reasumując należy stwierdzić, że kara ekskomuniki nie jest w stanie wymusić poprawy, jeżeli ukarany sam nie zechce się nawrócić. Kara ta przeciwstawia się woli sprawcy zaangażowanej w zło i pośrednio skłania tę wolę do podjęcia wolnego aktu poprawy. Zmierza do tego, aby przestępca nawrócił się i wszedł na drogę pełnej inkorporacji do Kościoła, co ostatecznie dokonuje się w sakramencie pokuty. Toteż przez ekskomunikę Kościół dąży nie tylko do poprawy społecznej, ale również do nawrócenia w sensie teologicznym. Dążenie to nie może być jednak identyfikowane ze skutecznością w postaci autentycznego nawrócenia. Do uzyskania absencji z cenzury wystarczy bowiem — jak to wyżej wykazano — zewnętrzne podporządkowanie się wymogom prawa. Wreszcie ekskomunika, ponieważ bezpośrednio nie wymusza nawrócenia, nie może być uważana za środek przymusu sprzeczny z zasadą wolności religii⁷².

W świetle tego, co dotychczas powiedziano, nasuwa się pytanie — czy poprawie przestępcy lepiej służy ekskomunika proponowana w Projekcie z 1973 r., czy też w obecnie obowiązującym prawie?

Zarówno według Projektu z 1973 r., jak i zgodnie z Kodeksem z 1983 r. ekskomunika jest cenzurą, czyli karą leczniczą, która zmierza do poprawy przestępcy. Realizację tego celu oba dokumenty ujmują jednak różnie. Różnica ta wynika przede wszystkim z odmiennych skutków ekskomuniki w zakresie korzystania z sakramentów świętych. W myśl Projektu z 1973 r. kara ekskomuniki nie stanowi przeszkody w przystąpieniu do sakramentu pokuty. Toteż ekskomunikowany, jeżeli się nawraca, zawsze ma prawo do pojednania z Bogiem i z Kościołem, które dokonuje się przez absolucję sakramentalną. Jego rozgrzeszenie zależy wyłącznie od spełnionych warunków moralnych, tzn. od poprawy w sensie teologicznym. Ukarany ma zawsze wolny przystęp do sakramentu pokuty.

Ekskomunika w Projekcie z 1973 r. wyraża więc szacunek wobec sumienia sprawcy. Nie wywiera ona żadnego przymusu do

⁷¹ Tamże, s. 302—303.

⁷² Tamże, s. 303.

nawrócenia w znaczeniu teologicznym, troskę o poprawę moralną pozostawiając innym środkom służącym temu celowi. Ponieważ Projekt nie chce nawracać przy pomocy kary⁷³, cel ekskomunikacji stanowi tu wyłącznie poprawa przestępcy w znaczeniu społecznym. Jej przejawem w myśl kan. 31 § 2 jest szczere porzucenie przestępnej woli, a ponadto naprawienie szkody i zgorszenia lub poważna obietnica uczynienia tego. Ten pierwszy warunek odstąpienia od uporów świadczący o poprawie musi być zawsze spełniony, gdy przestępca i grzesznik przystępuje do sakramentu pokuty. Z tej racji po otrzymaniu abszolucji sakramentalnej ekskomunikacja zatracą swój poprawczy charakter i wyraża tylko cel ekspiacyjny. Tym samym Projekt z 1973 r. zaciera różnicę pomiędzy karami poprawczymi (cenzurami) i ekspiacyjnymi. Ekskomunikowany, chcąc otrzymać abszolucję sakramentalną, winien — tak jak każdy grzesznik — okazać swoją poprawę i nawrócenie w znaczeniu moralnym (teologicznym). Takie nawrócenie w Kościele nie może być obojętne dla zakresu zewnętrznego. Jednakże mimo rzeczywistej poprawy na sprawcy ciąży nadal obowiązek przestrzegania kary. Skutki ekskomunikacji nie służą wówczas jego poprawie, ponieważ już się ona dokonała. Ekskomunikacja może mieć wtedy inne cele, lecz nie utożsamiają się one z jej celem pierwszorzędnym⁷⁴, którym jest poprawa. Należy również zauważyć, iż w przypadku przestępstw tajnych, pomimo otrzymanego rozgrzeszenia i spełnienia warunków świadczących o porzuceniu uporów, sprawca, aby móc otrzymać zwolnienie z kary, musi odnieść się do władzy zakresu zewnętrznego⁷⁵. Wynika z tego, że Projekt z 1973 r. w przypadku ekskomunikacji na plan pierwszy wysuwa ekspiacyjny i odwetowy cel tej kary, jej cel poprawczy natomiast schodzi na dalszy plan i ogranicza się wyłącznie do poprawy w znaczeniu społecznym.

W świetle tego, co wyżej powiedziano, należy stwierdzić, że poprawie przestępcy lepiej służy ekskomunikacja w ujęciu Kodeksu z 1983 r. niż Projektu z 1973 r. W obowiązującym prawie zasadniczym i pierwszorzędnym celem omawianej kary jest poprawa, do której ustawodawca zmierza przy pomocy drastycznych środków — odmawiając ekskomunikowanemu prawa przyjmowania wszystkich sakramentów, w tym także sakramentu pokuty. Chociaż nawrócenie ekskomunikowanego zależy od jego wolnej woli, to jednak ekskomunikacja zmierza do poprawy nie tylko w znaczeniu społecznym, ale także w sensie teologicznym.

⁷³ V. De Paolis, *De recognoscendo iure poenali canonico*, s. 67; Tenże, *Totum ius poenale ad externum...*, s. 301, 309.

⁷⁴ F. Coccopalmerio, *De natura iuris poenalis Ecclesiae*, s. 330.

⁷⁵ Na praktyczne trudności z tym związane wskazuje R. Sobański, *O niektórych problemach kościelnego prawa karnego*, s. 175.

2. Ekskomunika a sakrament pokuty

Jak już powiedziano, o poprawie przestępcy-grzesznika decyduje jego pojednanie z Bogiem i Kościołem, które w sposób zwyczajny dokonuje się przez absolicję sakramentalną w czasie spowiedzi⁷⁶. Każdy grzesznik, jeżeli pokutuje i nawraca się, ma prawo do pojednania z Bogiem i Kościołem w sakramencie pokuty, czyli może otrzymać odpuszczenie grzechów po chrzcie popełnionych (kan. 987). Prawa tego pozbawiony jest natomiast przestępca ukarany ekskomuniką, albowiem kara ta — zgodnie z kan. 1331 § 1, 2^o — zabrania dostępu do wszystkich sakramentów, nie wyłączając sakramentu pokuty. Ekskomunika pozbawia więc dóbr nadprzyrodzonych koniecznych do zbawienia. Z pastoralnego punktu widzenia dochodzi tu do konfliktu pomiędzy uprawnieniem wiernego do sakramentu pokuty a pozbawieniem go tego prawa — co jest skutkiem kary — mimo że ekskomunikowany spełnia inne warunki konieczne do otrzymania absolicji sakramentalnej. Nie może on bowiem otrzymać rozgrzeszenia, dopóki nie zostanie uwolniony od kary — odpuszczenie grzechów uzależnione jest więc od uprzedniego uwolnienia od ekskomuniki.

Z postanowieniami prawa karnego w Kodeksie z 1983 r. jasno wynika, że zwalnianie z kar w Kościele należy do władzy rządzenia wykonywanej w zakresie zewnętrznym. Są jednak raczej pastoralne, które skłoniły ustawodawcę, aby od zasady tej — zwłaszcza gdy chodzi o kary poprawcze — uczynił pewne odstępstwa⁷⁷. Innymi słowy — względy duszpasterskie przemówiły za powiązaniem prawa karnego z sakramentem pokuty w tym, co dotyczy kwestii zwalniania z kar kościelnych. Zasada prawna, że zwalnianie z kar dokonuje się w zakresie zewnętrznym, nie może być tak bezwzględnie aplikowana, ażeby ekskomunikowany żałujący swego czynu i pokutujący nie mógł uzyskać prawa dostępu do środków nadprzyrodzonych. Toteż w Kodeksie z 1983 r. prawodawca, kierując się racjami duszpasterskimi, przewidział normy, które wyposażają spowiedników we władzę uwalniania od cenzur *latae sententiae* (zwłaszcza ekskomuniki i interdaktu), gdy kary nie zostały jeszcze deklarowane w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Przepisy prawne z jednej strony wyrażają troskę Kościoła o zbawienie dusz i ekskomunikowanemu przed wyrokiem wyjaśniającym dają możliwość korzystania z dóbr nadprzyrodzonych, z drugiej zaś — prawodawca stara się, aby ekskomunika nie utraciła charakteru kary, i dąży do utrzymania zasady, że zwalnianie z kar dokonuje się w zakresie zewnętrznym⁷⁸.

⁷⁶ Kan. 960.

⁷⁷ V. De Paolis, *De sanctionibus in Ecclesia*, s. 98.

⁷⁸ J. Syryjczyk, *Sakrament pokuty w karnym prawie kanonicznym*.

Zwalnianie z kar w sakramencie pokuty prowadzi do powstania konfliktów pomiędzy zakresem zewnętrznym i wewnętrznym, co jest zjawiskiem bardzo niekorzystnym w działalności duszpasterskiej Kościoła. Powstają więc pytania: jak w obecnym Kodeksie kształtuje się powiązanie ekskomuniki z sakramentem pokuty oraz jakie są konsekwencje pastoralne zwalniania z kar w zakresie sakramentalnym?

W Kodeksie z 1983 r. prawodawca udzielił na sposób stały niektórym spowiednikom władzy uwalniania od kar w sakramencie pokuty, z czego mogą korzystać w sytuacjach lub wypadkach zwyczajnych. Oprócz tego każdy spowiednik posiada władzę uwalniania od kar w wypadkach nadzwyczajnych, tj. w niebezpieczeństwie śmierci⁷⁹ i gdy zachodzi wypadek nagły (*casus urgens*)⁸⁰.

Stałą władzę uwalniania od kar w sakramencie pokuty w różnym zakresie posiadają: każdy biskup (kan. 1355 § 2), kanonik penitencjarz kościoła katedralnego i kolegiackiego (kan. 508 § 1), kapelani w szpitalach, więzieniach oraz kapelani podróżujących na morzu (kan. 566 § 2). Z władzy zwalniania z kar w zakresie sakramentalnym mogą korzystać także ordynariusze, którzy zwalniają z tychże kar w zakresie zewnętrznym (kan. 1355—1356). Poza tymi osobami inni spowiednicy posiadają władzę uwalniania od kar, gdy do tego zostali delegowani (zgodnie z kan. 137 § 1) przez ordynariuszy, o których mowa w kan. 1355—1356.

Zwalnianie z kar w sakramencie pokuty przez wymienionych spowiedników dotyczy najczęściej cenzur, jeżeli kary te nie zostały jeszcze deklarowane i nie są zastrzeżone Stolicy Apostolskiej. Władza spowiedników, o których mowa, rozciąga się nie tylko na kary za przestępstwa tajne, ale dotyczy także przestępstw faktycznie notorycznych. Warunkiem przez prawo bezwzględnie wymaganym jest bowiem, aby kara *latae sententiae* nie została deklarowana. Zwolnienie z nich w zakresie sakramentalnym ma ten sam charakter co absolucja udzielona w zakresie zewnętrznym. Od spowiedników, którzy w zwyczajnych wypadkach uwalniają od kar, nie wymaga się, aby nakładali na penitentów obowiązek odniesienia się do kompetentnego przełożonego po mandaty ani też po uwolnienie od kary w zakresie zewnętrznym. Nawet penitent zwolniony z ekskomuniki (lub interdaktu) w wypadku nagłym zwraca się do władzy zakresu zewnętrznego po odpowiedniej zalecenia, lecz nie po uwolnienie od kary, gdyż został z niej zwolniony w sakramencie pokuty. Wynika z tego, że zwolniony z kar w zakresie wewnętrznym winien za takiego

nym, w: Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, s. 283.

⁷⁹ Kan. 976.

⁸⁰ Kan. 1357 § 1.

uważać się również w zakresie zewnętrznym. Nie nastęcza to żadnych trudności, gdy np. ekskomunika była i jest tajna, problem staje się jednak bardziej złożony, kiedy kara ma charakter publiczny, a także gdy była tajna i po jakimś czasie wyszło na jaw jej zaciągnięcie. Czyż wówczas sprawca może być uważany przez władzę zakresu zewnętrznego za ekskomunikowanego? Jeżeli tak, to ponownie musiałby on starać się o zwolnienie od kary, z której faktycznie został zwolniony. Jedynym rozwiązaniem dla oskarżonego pozostaje więc przyznać się do popełnionego przestępstwa i udowodnić fakt otrzymania abszolucji w zakresie sakramentalnym. Wydaje się, że w pewnych wypadkach takie przyznanie się do przestępstwa czyni iluzorycznym przepis kan. 1728 § 2, który podkreśla, że oskarżony nie ma obowiązku przyznawać się do przestępstwa. Trudności nastęcza także udowodnienie abszolucji otrzymanej w zakresie wewnętrznym. Zgodnie z kan. 1550 § 2, który stoi na straży tajemnicy spowiedzi, kapłanowi nie wolno ujawnić niczego, co poznał w sakramencie, chociażby penitent prosił o ujawnienie tego.

To wszystko tworzy dla oskarżonego wielce niekorzystną sytuację. Czy wówczas — jak chcą niektórzy autorzy⁸¹ — spowiednik może przyjść z pomocą penitentowi, wystawiając zaświadczenie o udzielonej abszolucji? Odpowiedź twierdząca rodzi pytanie o granice tajemnicy sakramentalnej spowiedzi. Jeżeli zaświadczenie o otrzymanej w sakramencie pokuty abszolucji może być środkiem dowodowym, to spowiednik powinien takie zaświadczenia wydawać zawsze bez względu na to, czy przestępstwo jest notoryczne czy tajne, gdyż to ostatnie zawsze może stać się przestępstwem publicznym. Z kolei dla sędziego zaświadczenie takie jest tylko dowodem poszlakowym i nie musi wystarczająco przekonywać go o twierdzeniach oskarżonego⁸². Przekonanie sędziego może być inne od stanu faktycznego tym bardziej wtedy, gdy oskarżony twierdzi, że został uwolniony od kary i nadal rażąco narusza porządek prawny (choć nie wchodzi jeszcze w kolizję z prawem karnym).

W świetle powyższego należy stwierdzić, że powiązanie instytucji zwalniania z kar z sakramentem pokuty nie wprowadza doskonałej harmonii pomiędzy zakresem zewnętrznym i wewnętrznym, co stanowiło ideę przewodnią odnowy kościelnego prawa karnego i sakramentalnego.

Innym pastoralnie niekorzystnym skutkiem zwalniania z ekskomuniki w sakramencie pokuty jest możliwość powstawania zgor-

⁸¹ F. Roberti, *De delictis et poenis*, vol. I, pars II, Romae 1945, s. 353—354; M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 597—598.

⁸² Por. Kan. 1586.

szczenia wśród wiernych⁸³. Mogą się oni gorszyć, jeżeli są świadomi zaciągniętej przez sprawcę ekskomuniki, zaś nie nie wiedzą o udzielonej absolucji i widzą, jak — ich zdaniem — ekskomunikowany przystępuje np. do Komunii św. Niebezpieczeństwo takie powstaje zwłaszcza wtedy, gdy ekskomunika jest publiczna lub notoryczna. Poprzedni Kodeks w kan. 2251 wyrażał zasadę, w myśl której jeżeli absolucja została udzielona w zakresie wewnętrznym, to uwolniony od cenzury mógł za takiego się uważać również w zakresie zewnętrznym, odsuwając niebezpieczeństwo zgorzenia. Uwolniony od kary był więc zobowiązany do usunięcia zgorzenia i niedopuszczenia do jego powstania, toteż musiał unikać aktów publicznych, z których mogło powstawać zgorzenie, zanim nie udowodnił uzyskania absolucji. Z jednej strony nie wydaje się, aby powyższa reguła obowiązywała nadal, albowiem Kodeks z 1983 r. zniósł przepis kan. 2251 Kodeksu z 1917 r. Z drugiej jednak strony należy sądzić, iż w dalszym ciągu obowiązuje zasada, że zwolniony z ekskomuniki notorycznej w sakramencie pokuty w zakresie zewnętrznym ma zachowywać się tak, jakby absolucji nie otrzymał⁸⁴. Pogląd ten znajduje swoje uzasadnienie w tym, że zwolnionemu z kary nie wolno dawać zgorzenia. Warunkiem udzielenia absolucji z ekskomuniki jest między innymi obowiązek naprawienia zgorzenia lub poważna obietnica uczynienia tego. Jeżeli więc zwolniony z ekskomuniki w sakramencie pokuty podejmuje czynności wywołujące zgorzenie, tym samym nie wypełnia obowiązku, który stanowił podstawę udzielonej mu absolucji.

Nie mniej pastoralnie trudne problemy powstają w związku ze zwolnieniem z cenzur w sakramencie pokuty w wypadku nagłym (*casus urgens*). W myśl kan. 1357 § 1 zachodzi on wtedy, gdy penitentowi ze względu na zaciągniętą karę ekskomuniki lub interdyku (*latae sententiae*), która nie została jeszcze deklarowana, trudno jest pozostawać w grzechu ciężkim przez czas konieczny do zniesienia cenzury przez kompetentnego przełożonego. Prawodawca, kierując się dobrem duchowym przestępcy, któremu kara zabrania przyjmowania sakramentów świętych, daje mu możliwość pojednania się z Bogiem i Kościołem w sakramencie pokuty bez konieczności uciekania się — celem uwolnienia się od kary — do władzy zakresu zewnętrznego. Odpuszczenie grzechów, gdy kara zabrania przystępowania do sakramentu pokuty, domaga się uprzedniego uwolnienia od kary, co w wypadku nagłym równocześnie dokonuje się w zakresie wewnętrznym, czyli sakramentalnym.

⁸³ M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 596.

⁸⁴ V. De Paolis, *Coordinatio inter forum internum et externum in novo iure poenali canonico*, *Periodica* 72 (1983), s. 428—430.

Spowiednik, udzielając absencji w nagłym wypadku, winien nałożyć na penitenta obowiązek odniesienia się w przeciągu miesiąca — pod karą nawrotu cenzury — do kompetentnego przełożonego lub kapłana obdarzonego władzą po odpowiednim mandacie i zastosować się do jego zaleceń. Odniesienie się do właściwego przełożonego (lub kapłana) może dokonać się także przez spowiednika bez podania nazwiska penitenta. Spowiednik, który uwalnia od ekskomuniki (bądź interdyktu), ma obowiązek nałożenia pokuty jako elementu czyniącego zadość popełnionym grzechom i będącego tymczasową odpłatą za dokonane przestępstwo, dopóki przełożony zakresu zewnętrznego (lub kapłan posiadający odpowiednią władzę) nie nałoży stosownych mandatów (kan. 1357 § 2). Naprawienie zgorzenia i szkody może być koniecznym warunkiem otrzymania absencji od kary i grzechów (por. kan. 1358). Wydaje się, że wymogi te są niezbędne zwłaszcza wtedy, gdy zaciągnięta cenzura jest motoryczna. Uwolnienie od cenzury motorycznej może bowiem być udzielone w wypadku nagłym pod warunkiem, że kara ta nie została jeszcze deklarowana⁸⁵.

Zwolnienie z ekskomuniki w wypadku nagłym nie rozwiązuje całkowicie problemów sprawcy. Cięży bowiem na nim obowiązek odwołania się w przeciągu miesiąca — pod groźbą tej samej kary — do kompetentnego przełożonego lub kapłana obdarzonego odpowiednią władzą po mandacie. Pomimo że w wypełnieniu powyższego obowiązku penitent może być wyręczony przez spowiednika, to jednak z wielu względów nie zawsze będzie on mógł tego dokonać. Poza tym zarówno spowiednik, jak i penitent nie zawsze znają kapłanów, którzy otrzymali odpowiednią władzę i są w stanie zaradzić powyższym trudnościom. Stąd też jedynym rozwiązaniem dla penitenta pozostaje zwrócić się do przełożonego w zakresie zewnętrznym. Jest to bardzo trudny obowiązek dla osoby, która zaciągnęła karę ekskomuniki szczególnie wtedy, gdy przestępstwo i kara są tajne. Zgodnie z tym np. kobieta, która na skutek przerwania ciąży zaciągnęła ekskomunikę *latae sententiae*, pomimo otrzymania w sakramencie pokuty absencji zobowiązana jest do ujawnienia tego faktu w zakresie zewnętrznym⁸⁶. Oprócz oporów natury psychicznej przed ujawnieniem swego przestępstwa wobec władzy w zakresie zewnętrznym penitent obawia się także możliwości zniesławienia. Prawodawca, licząc się z niebezpieczeństwem zniesławienia sprawcy, przy zwalnianiu z kar kan. 1361 § 3 poleca, aby prośba o zwolnienie z kary lub samo zwolnienie nie były rozgłaszane. Można twierdzić, że dotyczy to także zwracania się po mandacie. Jednakże powyższa zasada nie

⁸⁵ Tenze, *Quaestiones miscellaneae*, Periodica 73 (1984), s. 480.

⁸⁶ R. Sobański, *O niektórych problemach kościelnego prawa karnego*, s. 175.

może zagwarantować, że zwracający się po nie w zakresie zewnętrznym nie narazi się na zniesławienie. Ponadto odniesienie się po zalecenia do władzy zakresu zewnętrznego jest równoznaczne z przyznaniem się do przestępstwa, chociaż sprawca nie został o nie oskarżony.

Poprzedni Kodeks z 1917 r. w kan. 2254 § 3 przewidywał możliwość uwolnienia od cenzur *latae sententiae* w sakramencie pokuty z jednoczesnym nałożeniem mandatów w wypadku nadzwyczajnym, czyli wtedy, gdy odniesienie się penitenta do kompetentnego przełożonego było moralnie niemożliwe. Obecnie spowiednik nie może zwolnić penitenta z obowiązku zwrócenia się po mandaty ani też nie może nałożyć ich sam, ponieważ uchylony został przepis kan. 2254 § 3 KPK z 1917 r. Nie ulega wątpliwości, że również w obecnej rzeczywistości Kościoła wniesienie rekursu niejednokrotnie będzie moralnie lub fizycznie niemożliwe, szczególnie gdy chodzi o odwołanie się do Stolicy Apostolskiej z bardzo odległych regionów świata⁸⁷.

Zgodnie z kan. 1357 § 2 KPK z 1983 r. niewypełnienie powyższego obowiązku w przeciągu miesiąca od otrzymanej abszolucji zagrożone jest sankcją karną w postaci nawrotu cenzury. Należy sądzić, że penitent na pewno nie zaciągnie cenzury, jeżeli odwołanie się po mandaty będzie moralnie niemożliwe. Twierdzenie to uzasadnia zasada prawna, według której ustawy kościelne nie obowiązują w wypadku wielkiej niedogodności — *nemo potest ad impossibile obligari*⁸⁸. Wobec tego powstaje pytanie: czy w przypadku niemożliwości moralnej powyższy obowiązek wygasa po upływie miesiąca, czy też przedłuża się aż do czasu ustania przeszkody? Wydaje się, że problem ten może mieć dwojakie rozwiązanie.

W myśl pierwszego, jeżeli z powodu przeszkody nie można wnieść odwołania, obowiązek wykonania tegoż pozostaje nadal — aż do czasu, gdy odniesienie będzie możliwe. Inaczej mówiąc — obowiązek ten jest przewidziany *ad urgendam non ad finiendam obligationem*⁸⁹. Rozwiązaniu temu sprzeciwia się jednak ścisła

⁸⁷ Z trudności odniesienia się do Stolicy Apostolskiej zdawał sobie sprawę zespół opracowujący nowe prawo karne. Dowodem na to jest fakt, że w *Projekcie Kodeksu z 1980 r. ekskomunika za przestępstwo profanacji Eucharystii* nie była zastrzeżona Stolica Apostolskiej (kan. 1319), czego domagali się niektórzy konsultorzy. Wyjaśniono wówczas, że przyjęty system prawa karnego, a zwłaszcza niemożność zwolnienia z kary zastrzeżonej w wypadku nagłym (kan. 1309 § 1), stwarza olbrzymie trudności w uwolnieniu się od takiej ekskomuniki; *Communiones* 15 (1984) 48.

⁸⁸ V. De Paolis, *Coordinatio inter forum internum et externum...*, s. 431; P. Huizing, *De iudicio poenali in foro poenentiali*, s. 271.

⁸⁹ F. Roberti, dz. cyt., vol. I, pars II, s. 365; M. Myrcha, *Prawo karne*, s. 658.

interpretacja prawa karnego (kan. 18) oraz zasada, iż w wątpliwości prawnej ustawy kościelne nie obowiązują (kan. 14)⁹⁰. Ponadto kan. 1357 § 2 mówi o okresie jednego miesiąca jako terminie ściśle określonym (prekluzyjnym), którego przekroczenie w sytuacji zwyczajnej powoduje nawrót cenzury.

Według drugiego rozwiązania obowiązek zwrócenia się po mandaty w przypadku niemożliwości moralnej całkowicie ustaje po upływie miesiąca. Uzasadnia to fakt, że prawodawca nie uzależnia tego obowiązku od jakichkolwiek okoliczności, które przedłużałyby termin zwrócenia się po mandaty⁹¹, toteż czas, o którym mowa w kan. 1357 § 2, został określony *ad finiendam obligationem*⁹².

Z teoretycznego punktu widzenia to drugie rozwiązanie wydaje się bardziej uzasadnione, chociaż z kolei z duszpasterskiego punktu widzenia jest ono trudniejsze do przyjęcia. Sytuacja bowiem, gdy zachodzi nadzwyczajny wypadek, byłaby korzystniejsza (uwalniałaby go od mandatów) aniżeli penitenta, który nie znajduje się w takiej okoliczności, co uznać należy za nie bardzo słuszne.

W świetle powyższego nasuwa się wniosek, że prawna regulacja wypadku nagłego w Kodeksie z 1983 r. jest znacznym obostrzeniem dyscypliny karnej w porównaniu z tą, jaką w tej materii wyraził poprzedni Kodeks z 1917 r. Nie zachęca ona też wiernych do sakramentu pokuty, w którym można otrzymać absolucję od cenzur *latae sententiae*, albowiem otrzymana absolucja nie rozwiązuje definitywnie wszystkich problemów związanych ze zwalnianiem z kar. Pomimo że zwalnianie z cenzur w sakramencie pokuty w nagłym wypadku podyktowane jest dobrem duchowym przestępcy, to powstające trudności natury zarówno teoretycznej, jak i praktycznej wskazują na niewielką przydatność tej instytucji w praktyce duszpasterskiej.

Takie a nie inne ujęcie wypadku nagłego w Kodeksie z 1983 r. jest wynikiem zbyt sztywnej realizacji zasady, że zwalnianie z kar dokonuje się w zakresie zewnętrznym. Zasada ta zmusiła zespół opracowujący nowe prawo karne do przeredagowania normy dotyczącej wypadku nagłego, którą ustalono w dniu 4 czerwca 1977 r. Zaproponowano wtedy, że w nagłym wypadku spowiednik może bez odsyłania penitenta do kompetentnego przełożonego po odpowiednim zaleceniu (mandaty) zwalniać z ekskomuniki i interdyktu *latae sententiae*, gdy cenzury te nie są jeszcze orze-

⁹⁰ V. De Paolis, *Coordinatio inter forum internum et externum...*, s. 431.

⁹¹ J. Syryjczyk, *Sakrament pokuty w karnym prawie kanonicznym*, s. 284.

⁹² V. De Paolis, *De sanctionibus in Ecclesia*, s. 106.

czony⁹³. Spowiednik mógłby mandaty nakładać sam, co dla penitenta w tej materii byłoby znacznym udogodnieniem⁹⁴.

Ponieważ według Kodeksu z 1983 r. zwalnianie z kar w sakramencie pokuty w wypadku nagłym stwarza poważne problemy natury duszpasterskiej, zaczęto postulować, aby ordynariusze miejsca udzielali spowiednikom władzy uwalniania od kar poprawczych *latae sententiae* z jednoczesnym prawem nakładania mandatów⁹⁵. Można powiedzieć, że w tym kierunku zmierza cała praktyka duszpasterska realizowana przez biskupów diecezjalnych, czego wymownym przykładem jest uchwała („zalecenie”) sesji plenarnej Konferencji Episkopatu Polski z dnia 29 marca 1984 r. oraz dekret biskupa diecezji Fulda w RFN z dnia 26 kwietnia 1985 r.

Konferencja Episkopatu Polski na sesji biskupów diecezjalnych, dążąc do ujednoczenia uprawnień w kwestii zwalniania z ekskomunikacji *latae sententiae* za przestępstwo przerywania ciąży, określiła osoby, które winny otrzymać jurysdykcję do zwalniania ze wspomnianej ekskomunikacji. Oprócz tego przewidziano liczne okoliczności dotyczące miejsca, czasu i osób, kiedy abszolucji tej może udzielić każdy spowiednik⁹⁶.

Biskup Fuldy upoważnił natomiast wszystkich spowiedników zachodniej części swojej diecezji do udzielenia w sakramencie pokuty abszolucji od kary ekskomunikacji za przestępstwa wymienione w kan. 1364 § 1 (apostazja, herezja i schizma). Ponadto określił sposób postępowania w takim wypadku. Przed udzieleniem rozgrzeszenia penitent winien złożyć wobec spowiednika wyznanie wiary, przyrzec, że nigdy nie odstąpi od Kościoła oraz zobowiązać się do naprawienia zgorznienia. Następnie spowiednik ma nałożyć surowe pokuty, które należy dostosować do osoby penitenta. Ponieważ znajomość udzielonej abszolucji pochodzi ze spowiedzi, fakt jej udzielenia na tej podstawie nie może być wpisany do akt parafialnych. Dlatego też w przypadku publicznym, co zawsze ma miejsce przy występowaniu z Kościoła, spowiednik musi upomnieć penitenta, aby powiadomił swojego proboszcza o

⁹³ *Communicationes* 9 (1977) 322.

⁹⁴ P. Hempterek, *Ograniczenie władzy rozgrzeszania z racji grzechów i cenzur kościelnych w świetle prac nad reformą prawa kanonicznego*, s. 58.

⁹⁵ W. Góralski, *Władza spowiednika w zakresie odpuszczania grzechów i kar według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, *Prawo Kanoniczne* 27 (1984) nr 3—4, s. 86—87; J. Syryjczyk, *Sakrament pokuty w karnym prawie kanonicznym*, s. 285.

⁹⁶ Poszczególni biskupi diecezjalni zgodnie z powyższym „Zaleceniem Konferencji Episkopatu Polski” upoważnili spowiedników do udzielania abszolucji od wspomnianej ekskomunikacji, co powinno być oceniane według decyzji poszczególnego biskupa. Zob. *Kielecki Przegląd Diecezjalny* 60 (1984), s. 113—114.

otrzymanej absolucji i poprosił go o odnotowanie tego faktu w aktach parafialnych⁹⁷.

Z przytoczonych przykładów wynika, że ordynariusze uprawnieni do zwalniania z ekskomunikacji *latae sententiae* nie obawiają się delegować spowiedników do zwalniania z tej kary w sakramencie pokuty. Czynią to przede wszystkim powodowani troską duszpasterską o dobro duchowe swoich wiernych. Praktyka pastoralna i racje do tego skłaniające zacierają w przeciwnym kierunku niż wyraził to *Projekt* z 1973 r., w którym karę ekskomunikacji chciało całkowicie odsunąć od sakramentu pokuty. Poza tym Kodeks z 1983 r. w dziedzinie zwalniania z kar dopuszcza dwojakie rozwiązanie, jeżeli kara *latae sententiae* nie została jeszcze deklарowana. Po pierwsze można ściśle przestrzegać zasady, że dokonuje się ono z reguły w zakresie zewnętrznym. Po drugie — można zagadnienie to mocniej powiązać z zakresem wewnętrznym — w granicach przewidzianych prawem. Wyraźnie potwierdzają to wyżej przytoczone przykłady.

W świetle tego, co dotychczas powiedziano, należy stwierdzić, że w praktyce cały ciężar zwalniania z kar poprawczych ekskomunikacji i interdyktu *latae sententiae* spoczywa na spowiednikach. Budzi to jednak poważne zastrzeżenia. Spowiednik zobowiązany jest bowiem do przyjęcia na siebie funkcji sędziego kościelnego a wypełnianie w sakramencie pokuty zadań sędziego nastęrcza przeciwieź wiele trudności. Wiele zasad, warunków i okoliczności, jakie przewiduje prawo odnośnie do wymiaru cenzur *latae sententiae*, w sposób właściwy może być przestrzeganych tylko przez sędziego, który sprawę rozstrzyga w zakresie zewnętrznym. Natomiast zwalnianie z kar w sakramencie pokuty wymaga, aby spowiednik był równie biegły w kanonicznym prawie karnym, jak sędzia wykonujący swoją władzę w zakresie zewnętrznym. Właściwie powinien on być nawet lepszym znawcą dyscypliny karnej, gdyż nie dysponuje takim czasem, jak sędzia rozwiązujący konkretny przypadek w zakresie zewnętrznym oraz posiada bardzo skromne środki, za pomocą których może ocenić fakty⁹⁸.

Przy zwalnianiu z kar w sakramencie pokuty istnieją więc normy prawne, których spowiednik nie zawsze będzie mógł przestrzegać i dlatego istnieje realne niebezpieczeństwo ich zaniedbywania. U spowiednika rodzą się pytania, na które trudno jest dać właściwą odpowiedź: jak należy postąpić, gdy penitent i spowiednik mają przeszkodę do wniesienia rekursu po mandaty?; czy penitent musi się odnieść po mandaty do przełożonego w za-

⁹⁷ *Dekret des Bischofs von Fulda vom 26. April 1985 über die Absolution von den Zensuren des c. 1364 § 1 CIC (wegen Apostasie, Hresie und Schisma)*, ABI 101 (1985) 30. Przetaczam za: *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 154 (1985), s. 199—200.

⁹⁸ P. Huizinga, *De iudico poenali in foro poenentiali*, 268—269.

kresie zewnętrznym, jeżeli z pewnością narazi go to na zniesławienie?; jak mają wybrnąć z sytuacji spowiednik i penitent, a nawet przełożony zakresu zewnętrznego, jeśli pomiędzy zakresem wewnętrznym i zewnętrznym dochodzi do konfliktu?

Oprócz tego powstają inne wątpliwości, które wynikają z przeglądu norm dotyczących zwalniania z kar w sakramencie pokuty. Obowiązek odniesienia się po mandaty spoczywa nie tylko na uwolnionym od cenzur w wypadku nagłym, ale także na tym, który powrócił do zdrowia, jeśli absolucję otrzymał w niebezpieczeństwie śmierci. Jeżeli cenzura została wymierzona lub deklarowana albo jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej, rozgrzeszony w niebezpieczeństwie śmierci po wyzdrowieniu ma obowiązek odwołania się po mandaty⁹⁹. Obowiązku tego nie przewiduje się, gdy kara nie jest deklarowana i nie została zastrzeżona Stolicy Apostolskiej, co np. może mieć miejsce w przypadku przestępstwa przerwania ciąży. Obowiązek natomiast wniesienia rekursu spoczywa na uwolnionym od powyższej kary w wypadku nagłym. Z punktu widzenia racji pastoralnych trudno jest doszukać się jakichkolwiek podstaw takiego zróżnicowania. Nie widać również racji duszpasterskich uzasadniających stanowisko Kodeksu z 1983 r., że w wypadku nagłym spowiednik nie może uwolnić penitenta od cenzur już wymierzonych lub deklarowanych¹⁰⁰.

Wnioski końcowe

Z rozważań przeprowadzonych nad pastoralnym charakterem ekskomuniki w świetle Projektu z 1973 r. i Kodeksu z 1983 r. można wysnuć wniosek, że z duszpasterskiego punktu widzenia kara ta w obecnie obowiązującym prawie jest bardziej korzystna niż wyraził to wspomniany Projekt. Wniosku tego nie należy jednak utożsamiać z twierdzeniem, że ekskomunika w świetle przepisów kodeksowych nie budzi żadnych poważnych zastrzeżeń. Wręcz przeciwnie — rodzi ona wiele krytycznych uwag, lecz są one mniejszej wagi niż zarzuty kierowane przeciwko propozycji przedłożonej w *Projekcie* z 1973 r.

Kodeks z 1983 r., nawiązując do pojęcia ekskomuniki funkcjonującego w Kodeksie z 1917 r., w konsekwencji musiał w pewnym sensie odstąpić od zasady wyrażonej w *Projekcie* z 1973 r., a dotyczącej ograniczenia prawa karnego do zakresu zewnętrznego. Ustawodawca zasady tej nie odrzucił jednak całkowicie, albowiem w obecnym prawie zwalnianie z kar jest mocniej związane z zakresem zewnętrznym, niż wyraził to poprzedni Kodeks. Ocena pastoralna ekskomuniki skłania również do wypowiedzenia uwag dotyczących koncepcji absolucji z cenzur przyjętej w obo-

⁹⁹ Kan. 1357 § 3.

¹⁰⁰ P. Huizing, *De iudicio poenali in foro poenitentiali*, s. 269.

wiążującym prawie. W materii zwalniania z kar poprawczych Kodeks z 1983 r. przyjął podwójny system. W zasadzie abszolucja z cenzur dokonuje się w zakresie zewnętrznym. W wielu wypadkach — chociaż wyjątkowo — możliwe staje się ono również w zakresie wewnętrznym, czyli sakramentalnym. Jest to więc stanowisko zbieżne z Kodeksem z 1917 r. Jednakże zasady dotyczące zwalniania z cenzur w zakresie wewnętrznym zawarte w Kodeksie z 1983 r. stwarzają więcej niejasnych i kontrowersyjnych problemów niż wynikało to z postanowień poprzedniego Kodeksu. Wreszcie upoważnienie spowiedników do zwalniania z ekskomuniki *latae sententiae* w sakramencie pokuty — chociaż podyktowane względami duszpasterskimi — powoduje, że ekskomunika zatracą swój karny charakter.

**Conceptus excommunicationis sub lumine officiorum pastoralium
Ecclesiae in Schemate iuris poenalis anno 1973 elaborato et in Codice
Iuris Canonici anno 1983 promulgato obvius**

Hoc articulo de effectibus excommunicationis, prout illi in Schemate iuris poenalis anno 1973 elaborato et in Codice Iuris Canonici anno 1983 promulgato exponuntur, pastoralis Ecclesiae officio respecto, tractatur. Quod ad pastoralementem animarum curam pertinet, excommunicatio in Codice Iuris Canonici hoc tempore vim suam obtinenti ad praxim et vitam Ecclesiae aptior evadit, quam illa, quae in Schemate supra laudato exposita est. Excommunicatio, ex qua quis ad Sacramentum Poenitentiae accedere non prohibetur, simul etiam Sacramentum Communionem accipere vetatur (iuxta Schema anno 1973 elaboratum), eo tantum spectat, ut reus, utpote societatis membrum, emendetur. Praeterea talis excommunicationis conceptus discrimen inter censure et poenas expiatorias tollit.

In Codice Iuris Canonici anno 1983 edito poena excommunicationis eo constituta est, ut reus sensu theologico emendaretur, et haec poena a poenis expiatoriis longe diversa est.

At tamen talis excommunicationis conceptus, qualem in Codice Iuris Canonici anno 1983 invenimus, saepe reprehenditur et a multis coarguitur, praesertim in iis, quae ad remissionem censurae in Sacramento Poenitentiae attinent. Omnes hic fere animadversiones repetuntur, quae in recensendo Codice Iuris Canonici anno 1917 edito afferebantur. Praeterea ex remissione censurae in foro interno (sacramentali) concessa, iuxta Codicem Iuris Canonici anno 1983 promulgatum, plures controversiae et dubia oriuntur, quam quae ex canonibus CIC/1917 in lucem oriebantur. Denique remissio excommunicationis latae sententiae a confessariis concessa, etsi rationes pastorales id suadeant, efficit, ut excommunicatio suo poenali caractere privetur.